

# Historia Zamku w Bielawie

**Zamek w Bielawie jest najcenniejszym zabytkiem miasta i wpisany jest do rejestru zabytków architektury pod nr A/3708/716. Wzniesiony został przez ówczesnego feudalnego właściciela Dolnej Bielawy i Ostroszowic, Joachima von Netz w 1598 roku jako dwór obronny, w czasie panowania na Śląsku austriackich Habsburgów.**

Budowę zamku zapewne obserwował jeden z pierwszych ewangelickich duchownych Zacharias Zappius (lub Zappe) urodzony w 1572 roku (zmarł w 1625 roku). Zaprosił go do Bielawy Joachim von Netz, prawdopodobnie pierwszy z tej rodziny właściciel Bielawy, zmarły 25 października 1599 roku.

Zappe pozostawił po sobie "Krótką Kronikę Bielawy" obejmującą lata od 1572 do 1611. Zamek jak i dobra bielawskie były w posiadaniu rodziny von Netz do 1672 roku. W tym czasie Śląsk przeszedł reformację (1526 - 1629 w miastach, 1654 na wsiach). Przetoczyła się też najstraszniejsza wojna religijna (1618 - 1648) zwana trzydziestoletnią pustosząc i wyludniając śląskie miasta i wsie. Następnym ciosem dla mieszkańców w prawie 100% ewangelików była siłą narzucona rekatolizacja. W latach 1653 - 54 tereny wiejskie księstwa świdnickiego przemierzyła tzw. komisja redukcyjna, której celem było odbieranie ewangelikom ich świątyń i przekazywanie katolikom. W roku 1667 tereny te ponownie odwiedzili wizytatorzy, aby ocenić skutki rekatolizacji z 1654 roku. Wizytator skarżył się wówczas na tutejszego właściciela ziemskiego, a pana na zamku Heinricha Wolfganga von Netz, że odciąga swoich chłopów od kościoła, zapraszając ich na swój dwór, gdzie czytano postylle, nie ma zamiaru płacić mszalnego ze swojego majątku, ani dziesięciny, przywłaszczył sobie w czasie rekatolizacji 70 talarów zostawiając tym samym pustą kasę kościelną, a także srebrny kielich i że nie może nawet udowodnić iż posiada on prawo patronatu nad kościołem.

Po 137 latach dzierżenia władzy nad świecką częścią Bielawy: „szlachetnie urodzeni Ernst Heinrich i Joachim Ernst bracia von Netz na Bielawie i zgodnie z prawem przekazali pani Barbarze Sandreczky z domu Gellhorn, w której imieniu występuje poślubiony jej kurator, szlachetnie urodzony Adam Boguslav von Sandreczky z Ostroszowic - a także jej dziedzicom i następcom - dobra majątkowe położone w Nowej, Środkowej i Dolnej Bielawie wraz ze wszystkimi przynależnymi przywilejami i prawami, to jest w szczególności z prawami do rycerskiego zamku, folwarków, ziemi uprawnej, łąk, dziedzicznych poddanych wraz z ich powinnościami i czynszami, z prawami do czynszów rzemieślniczych, pastwisk na terenie całej wsi Bielawa, łącznie także z lennem kościelnym, rzeźnictwem, piekarnictwem, szewstwem i krawiectwem, z prawami do ścinki drzewa, do stawów, młynów, wszelkich wód i rybołówstwa, także do sprawowania niższej i wyższej jurysdykcji, do suszenia słodu, browarów i szynków, opłat celnych, polowań, do nadawania nominacji oraz wszelkich innych praw, a wszystkie te prawa i przywileje według brzmienia i treści aktu wydanego i opublikowanego w 1629 roku przez Urząd Królewski. Działo się to w roku Pańskim 1672 w Świdnicy."

Rodzina Sandreczki dzierżyła władzę nad gminą świecką (sekularną), zaś gmina prebendalna (kościelna) należała do kapituły Kolegiaty Św. Krzyża we Wrocławiu (do roku 1758). W roku 1737 pożar strawił stary hrabiowski zamek, który dwa lata później został odbudowany, zachowując dużo elementów budowli poprzedniej. Niedługo potem, bo w maju 1740 roku na tron pruski wstąpił 28-letni Fryderyk II (Wielki) i już w grudniu 1740 roku wkroczył na Śląsk, zajmując go wkrótce i włączając pod panowanie Prus na 200 lat. 25 stycznia 1740 roku bielawski dwór gościł tegoż króla, który w otoczeniu eskorty osobistej, złożonej z 350 rajtarów przybył w drodze z Otmuchowa do Bielawy. Było to wielkie wyróżnienie dla dworu. Za zasługi dla Królestwa Prus,

baron Sandreczki otrzymał dziedziczny tytuł hrabiego i marszałka szlachty śląskiej. 2 grudnia 1886 roku pochowano w wieku 43 lat hrabiego Hansa von Sandreczki w rodzinnym grobowcu na górze Eisberg. Hrabia był ostatnim męskim potomkiem rodziny. Dziedzictwo przeszło w ręce najstarszego syna jego siostry, którego ojcem był major Friedrich von Seidlitz z Owiesna. Nowy właściciel majątku Ernst Julius Adolf Erdmann von Seidlitz ożenił się z Barbarą von Heyden - Cadow. Dekretem królewskim z 1891 roku nadano mu godność hrabiego z tytułem von Seidlitz - Sandreczki. Zmarł w sierpniu 1930 roku i został pochowany w Roztoczniku. 1 września 1930 roku miasto, za 150 tys. marek, wykupiło od Adolfa von Seidlitz, który właścicielem był od maja 1928 roku, zamek wraz z zabudowaniami i gruntami. Po przeprowadzce do Roztocznika przeniesiono tam również miejsce rodzinnego pochówku.

Opracowanie na podstawie : "Kronika Bielawy cz. I" K. Pludro, "Życie w dawnej Bielawie" R. Brzeziński, "Rocznik Dzierżoniowski 2006"

Renesansowy dwór obronny zbudowany w 1598 r. Spłonął w 1737 r. Odbudowany dwa lata później, zachował wiele elementów poprzedniej budowli. W swoich murach gościł króla pruskiego Fryderyka Wielkiego i wracającego z Paryża, późniejszego króla Królestwa Polskiego, cara Rosji Aleksandra I. Dwór został sprzedany miastu Bielawa przez rodzinę Seidlitz-Sandretzki w 1930 r. 1 kwietnia 1930 r. przeniesiono tu dwie bielawskie szkoły zawodowe, przemysłową i handlową. Kierownictwo nad obiema szkołami przejął przybyły z Wrocławia Heinrich Seng.

Szkoła handlowa liczyła wtedy w trzech klasach 54 uczniów i 22 uczennice. W szkole przemysłowej uczyło się 287 chłopców i 26 dziewcząt w 12 klasach. W budynku administracyjnym utworzono muzeum miejskie. Działo prawdopodobnie do jesieni 1939 r. Niestety, wywołana przez Niemcy wojna, przerwała tę działalność, nie wiadomo co stało się z jego zbiorami. Szkołę zamieniono w szpital polowy (ReserveLazarett). Oprócz żołnierzy Wehrmachtu, przebywali tu również jeńcy wojenni z Oflagu VIII B w Srebrnej Górze i Stalagu VIII B w Łambinowicach. Nie wiadomo, czy i ilu jeńców udało się tu wyleczyć, ale zmarło ich kilkudziesięciu. Pochowani zostali w kwaterze dla obcokrajowców, na części wojskowej cmentarza katolickiego. Wśród nich kontradmirał PMW Stefan Frankowski, zmarły w wieku 52 lat, 25 września 1940. Był on w 1939 r. dowódcą Morskiej Obrony Wybrzeża, wzięty do niewoli po kapitulacji Helu. Został przewieziony do Bielawy ze Srebrnej Góry, w zaawansowanej chorobie wrzodowej, gdyż obsługa Oflagu VIII B uważała, że Stefan Frankowski chorobę symuluje.

Po wojnie utworzono tu Szkołę Przysposobienia Zawodowego, po 1956 r. Szkołę Specjalną. Po 1990 r. utworzono tu Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy z Oddziałem Przedszkolnym, Szkołą Podstawową nr 2, Gimnazjum nr 4 i Zasadniczą Szkołą Zawodową nr 1. Wszyscy uczniowie byli zakwaterowani w na terenie placówki. W 2013 r. Ośrodek przeniesiono do Dzierżoniowa na ul. Nowowiejską 74-76. Zamek został wystawiony na sprzedaż, jednak mimo trzech kolejnych przetargów i obniżeniu ceny wywoławczej do 1,5 mln zł, nie znalazł nabywcy. /SyG/